

GLOSY

Marek Derlatka

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r., sygn. II K 184/05¹

O ile dla przyjęcia pomocnictwa niezbędne jest, znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym konkretnej sprawy, przekonanie sądu o tym, że istniała osoba indywidualnie oznaczona, względem działań której podejmowane były przez pomocnika czynności określone w dyspozycji przepisu art. 18 § 3 k.k. (oraz dyspozycji przepisu określającego znamiona przestępstwa, którego dopuszczał się sprawca), o tyle brak jest podstaw zarówno do twierdzenia, że osoba ta musi być z imienia i nazwiska oznaczona w czynie przypisanym pomocnikowi, jak i do twierdzenia, że personalia tej osoby muszą być znane pomocnikowi.

Powołane orzeczenie Sądu Najwyższego z jednej strony zawiera stwierdzenie, że w wypadku popełnienia przestępstwa w postaci pomocnictwa istnieje osoba indywidualnie oznaczona, której pomaga pomocnik, z drugiej strony zaś stwierdzenie, że personalia tej osoby nie muszą być znane pomocnikowi. Skoro ma to być osoba indywidualnie oznaczona, to właśnie jej personalia decydują o tej indywidualizacji. Teoretycznie istnieje możliwość, że pomocnik nie będzie znał z imienia i nazwiska osoby, której ułatwi popełnienie przestępstwa, ale chyba będzie to zupełnie wyjątkowy wypadek. Nie oznacza to, że stanowisko Sądu Najwyższego nie znajduje uzasadnienia w wykładni przepisu art. 18 § 3 k.k. i dotychczasowym orzecznictwie.

Pomocnictwo stanowi na gruncie kodeksu karnego odrębny typ czynu zabronionego². Charakteryzuje się ono elementem natury subiektywnej –

¹ OSNKW 2005, nr 12, poz. 120.

² A. Z o II (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. I, Kraków 2004, s. 365.

zamiarem, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego – oraz elementem natury obiektywnej – zachowaniem ułatwiającym popełnienie czynu zabronionego. Chodzi o takie zachowania, które – obiektywnie rzecz biorąc – ułatwiają popełnienie czynu zabronionego, o czym przesądza określenie ustawowe „ułatwia”³. Rzeczywiście, ustawodawca nie precyzuje kwestii indywidualizacji „innej osoby”, której pomocnik tylko ułatwia popełnienie czynu zabronionego. Sformułowanie „inna osoba” nie jest tożsame z określeniem „inna konkretna osoba”. Jednak w konstrukcji przepisu art. 18 § 3 k.k. mieści się założenie występowania co najmniej dwóch podmiotów: jednego – głównego sprawcy i drugiego – pomocnika.

W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości fakt, że zachowanie bezpośredniego sprawcy nie stanowi elementu znamion pomocnictwa⁴. Dla odpowiedzialności pomocnika nie ma znaczenia okoliczność, czy jego zachowanie rzeczywiście ułatwiło innej osobie popełnienie przestępstwa, a ważne jest, że według jego zamiaru miało to ułatwić. Pomocnik odpowiada bowiem w granicach swego zamiaru, niezależnie od odpowiedzialności osoby, która przestępstwa dokonała lub miała dokonać⁵. O dokonaniu pomocnictwa decyduje wyłącznie realizacja znamion tej postaci przestępstw⁶.

Kwestia odpowiedzialności karnej pomocnika i głównego sprawcy pojawia się dopiero po ustaleniu, że w danym wypadku w ogóle doszło do ułatwienia przez A dokonania czynu zabronionego przez B. W braku podmiotu B, ten pierwszy – A nie odpowiada za pomocnictwo, gdyż nie dojdzie do realizacji znamion tej postaci zjawiskowej przestępstwa. Nie można pomagać samemu sobie, a w razie przedsięwzięcia pewnych działań w celu dokonania czynu zabronionego przez A, może, ewentualnie, wchodzić w grę odpowiedzialność za przygotowanie (jeżeli przewiduje to odpowiedni przepis prawa karnego).

W większości wypadków pomocnik ma świadomość, komu ułatwia popełnienie przestępstwa. Dotyczy to w szczególności sytuacji, kiedy udziela on rady lub informacji. Natomiast dostarczając narzędzie, środek przewozu, pomocnik nie musi znać odbiorcy tych rzeczy. Oczywiście poniesie on odpowiedzialność karną, jeżeli czyni to w zamiarze, aby inna osoba (odbiorca) dokonała czynu zabronionego. Bez stwierdzenia przestępczego zamiaru nie ma pomocnictwa z art. 18 § 3 k.k. W tym zakresie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w powołanym na wstępie postanowieniu, że osoba głównego sprawcy nie musi być oznaczona

³ A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2005, s. 154.

⁴ A. Zołł (red.), Kodeks..., *op. cit.*, s. 373.

⁵ Wyrok SN z dnia 8 września 1972 r., sygn. RW 811/72, NP 1974, nr 7–8, s. 953.

⁶ Wyrok SN z dnia 2 października 2002 r., sygn. IV KKN 109/00, (w:) A. Zołł (red.), Kodeks..., *op. cit.*, s. 374.

w czynie przypisanym pomocnikowi i jej personalia nie muszą być znane pomocnikowi.

Wątpliwości budzi natomiast to, czy zasadne jest założenie, że konieczne jest przekonanie sądu o tym, iż istniała osoba „indywidualnie oznaczona”, względem działań której podejmowane były czynności pomocnika. Wydaje się, że lepiej byłoby przyjąć, że sąd musi być przekonany o istnieniu innej osoby – bez warunku indywidualizacji, albowiem indywidualizacja osoby oznacza znajomość jej imienia i nazwiska. Chcąc więc uniknąć niejednoznaczności przy określaniu innej osoby – sprawcy głównego, należałoby zrezygnować z konieczności jej indywidualizacji, skoro ostatecznie Sąd Najwyższy nie wymaga oznaczenia jej w orzeczeniu dotyczącym pomocnika. Wyrazem konsekwencji i spójności orzecznictwa, a tym samym jednolitej wykładni przepisów kodeksu karnego, powinno być jednakowe traktowanie każdego elementu z zakresu ustawowych znamion przestępstwa.

Wykładnia językowa pojęcia „inna osoba” nie wymaga konkretyzacji głównego sprawcy. Ma to być tylko osoba inna niż pomocnik. Jeżeli zatem sąd w danej sprawie, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, dojdzie do wniosku, że taka inna osoba istnieje – nawet gdy nie jest ona znana z imienia i nazwiska – wystarczy to do pociągnięcia pomocnika do odpowiedzialności karnej. Natomiast kwestia odpowiedzialności karnej głównego sprawcy stanowi odrębny problem i może być przedmiotem innego postępowania, choć względy ekonomii procesowej przemawiają za rozstrzygnięciem tego w jednym procesie. Wymaganie od sądu dokonania indywidualizacji głównego sprawcy wydaje się wykraczać poza zakres przedmiotu sprawy – odpowiedzialności karnej pomocnika. Oczywiście rola pomocnika zależy od pozycji głównego sprawcy, jednak pomocnictwo stanowi odrębny typ czynu zabronionego.

Ważną kwestią jest obowiązek sądu informowania oskarżonego o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu jako pomocnictwa zamiast sprawstwa. Przyjęcie w wyroku sądu apelacyjnego kwalifikacji pomocnictwa w miejsce sprawstwa to naruszenie prawa do szczegółowej informacji o naturze i przyczynie oskarżenia oraz do posiadania odpowiedniego czasu i możliwości przygotowania obrony, które wynika z art. 6 ust. 3 lit. a i lit. b Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w połączeniu z ust. 1 tego artykułu⁷. Sąd, rozpatrujący sprawę oskarżonego o sprawstwo, nie może zatem bez wcześniejszej sygnalizacji dowolnie zmieniać kwalifikacji prawnej na pomocnictwo. Zasada ta obowiązuje również w odwrotną stronę – z pomocnictwa na sprawstwo. Problematyka właściwej kwalifikacji prawnej czynu dowodzi istotnej różnicy między pomocnictwem a zwykłym sprawstwem czy współ-

⁷ Pelisser i Sassi przeciwko Francji, orzeczenie ETPCz z dnia 15 marca 1999 r. – http://www.coe.org.pl/orzecz_jed/pelissi.htm

sprawstwem. W wielu wypadkach pojawiają się poważne trudności z rozróżnieniem pomocnictwa i współsprawstwa. Nie zwalnia to sądu od wnikliwego przeanalizowania materiału dowodowego i przyjęcia właściwej formy zjawiskowej przestępstwa.

Przypisanie każdemu podmiotowi uczestniczącemu w dokonaniu czynu zabronionego odpowiedniej roli czy to zakresie sprawstwa, czy pomocnictwa, wymaga indywidualizacji każdej osoby. Nie zawsze jednak jest możliwe poznanie wszystkich personaliów, gdy organy wymiaru sprawiedliwości dysponują dowodami przeciwko jednej osobie. Czy zatem wyklucza to pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej? Skoro pomocnictwo stanowi odrębny typ czynu zabronionego, ukaranie pomocnika nie zależy od osądzenia głównego sprawcy, ani od ustalenia jego imienia i nazwiska. Akceptacja przeciwnego poglądu (o konieczności indywidualizacji głównego sprawcy) podważałaby zasadę odrębności i niezależności odpowiedzialności karnej każdego pojedynczego podmiotu.

Kwalifikacja danego zachowania – działania lub zaniechania – jako pomocnictwa nie zależy od rozszyfrowania personaliów w określonej konfiguracji osobowej, lecz od wypełnienia znamion ustawowych pomocnictwa określonych w art. 18 § 3 k.k. oraz w odpowiednim przepisie ustawy karnej. Oczywiście, naturalnym dążeniem sądu powinno być poznanie imion i nazwisk wszystkich uczestników danego przestępczego przedsięwzięcia. Jednak przeszkody dotyczące tej kwestii nie zamykają drogi do osądzenia nawet tylko jednej osoby, choćby odgrywającej rolę pomocnika. Rola ta, z pozoru mało istotna w porównaniu z pozycją głównego sprawcy, nie zwalnia od odpowiedzialności karnej pomocnika. Wymaganie od sądu oznaczenia w czynie przypisanym pomocnikowi danych osobowym tego, komu ułatwiał dokonanie czynu zabronionego, wykracza poza zakres obowiązków, jakie przepisy nakładają na sąd rozpatrujący sprawę pomocnika.

Odrębną sprawą jest, czy sam pomocnik może nie wiedzieć, komu pomaga. Nie można wykluczyć takiej sytuacji, w szczególności w wypadku pomocnictwa z zaniechania (art. 18 § 3 k.k. *in fine*). Osoba, która wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego, swoim zaniechaniem ułatwia popełnienie tego czynu każdej innej osobie, bez względu na to, czy zdaje sobie sprawę, że ta inna osoba korzysta z okazji, czy była z nią umówiona. Konieczne jest tylko stwierdzenie u pomocnika zamiaru, aby ta inna osoba dokonała czynu zabronionego. Zamiarem tym pomocnik może obejmować inną konkretną osobę, znaną mu z imienia i nazwiska, jak i inne osoby, dokonujące przestępstwa dzięki zaniechaniu pomocnika.

Rzadziej będziemy mieć do czynienia z pomocnictwem czynnym, kiedy pomocnik nie zna głównego sprawcy. Taka sytuacja zaistnieje, gdy główny sprawca posłuży się pośrednikiem, przez którego pomocnik, na przykład

dostarczy narzędzie lub środek przewozu. Trudno wówczas udowodnić przestępczy zamiar towarzyszący działaniu pomocnika.

Reasumując, powołane na wstępie postanowienie Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę. Kierując się zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej każdego podmiotu, bez względu na rodzaj formy zjawiskowej czy stadialnej przestępstwa, należy rozgraniczyć problematykę ustalenia wieloosobowego składu danego przestępczego przedsięwzięcia i ukarania konkretnej osoby. Fakt, że pomocnictwo nie może istnieć bez głównego sprawcy, nie oznacza, że skazując pomocnika, sąd musi znać personalia innej osoby, której pomocnik ułatwiał popełnienie czynu zabronionego. Wystarczy uzasadnione przekonanie sądu, że taka inna osoba istniała, nawet jeżeli nie udało się ustalić jej danych osobowych. Indywidualizacja głównego sprawcy nie jest warunkiem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej pomocnika, ponieważ obowiązuje zasada odrębnej odpowiedzialności karnej każdego podmiotu.